

Waldemar Furmanek

Model człowieka paradygmatem nauk pedagogicznych

Edukacja - Technika - Informatyka 3/1, 13-26

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Waldemar FURMANEK
Uniwersytet Rzeszowski, Polska

Model człowieka paradygmatem nauk pedagogicznych

*Wiele jest dziwów na świecie
Człowiek – największy dziw przecie*
(Sofokles, *Antyгона*,
V wiek przed n. Chr.)

Wprowadzenie

Problematyka cyklicznych konferencji naukowych **Edukacja – Technika – Informatyka** obejmuje bardzo rozległą tematykę z pogranicza tych trzech dziedzin naukowej i praktycznej działalności ludzi. W związku z tym zdecydowałem się na odszukanie i zaprezentowanie tego, co łączy poszczególne edycje tej konferencji. W istocie rzeczy jest nią problematyka człowieka współczesnego. Wszak w kolejnych edycjach pojawiają się opracowania wskazujące na kolejne wymiary ludzkiej aktywności. Istotne są jej cele, ale przede wszystkim ważny jest podmiot owej aktywności. A jest nim bez wątpienia **człowiek**. Jako szczególny byt stanowi obiekt badań różnych nauk. Każda z nich analizuje jego właściwości ze swojego dla siebie punktu widzenia. W literaturze spotykamy różne definicje pojęcia „człowiek”. Podajmy kilka z nich:

- *ens emans* – istota kochająca,
- *ens sociale* – istota społeczna,
- *ens ludens* – istota bawiąca się,
- *ens symbolicus* – istota symboliczna,
- *ens religiosum* – istota religijna,
- *homo sapiens* – człowiek mądry,
- *homo faber* – człowiek twórca, rzemieślnik,
- *homo oeconomicus* – istota ekonomiczna,
- *homo esteticus* – człowiek miłośnik piękna,
- *homo creator* – człowiek twórca,
- *homo laborens* – człowiek pracujący,
- *homo inteligens* – człowiek inteligentny,
- *homo electronicus* – człowiek współdziałający,
- *homo informaticus* – człowiek ery robotyki i informatyki.

Każde z przykładowo wymienionych tutaj określeń w jakimś sensie przybliża nas do uszczegółowienia omawianego problemu: jaka jest istota człowieka? Gdzie szukać podstawowych wymiarów tego fenomenu natury? Jak określić

misje poszczególnych dziedzin nauki i pola praktycznej aktywności ludzi zajmujących się zawodowo wspomaganie człowieka?

Możemy powiedzieć, iż w istocie wszystkie opracowania – jakie dotychczas w tym cyklu prac się ukazały – przygotowywane na konferencje naukowe **Edukacja – Technika – Informatyka** dotyczą właśnie ukazania jakiegoś rąbka tajemnicy człowieka.

Człowiek – istota ciągle mało znana

Pytania dotyczące istoty człowieka jako swoistego bytu są ważne i trudne. Ale i tak **człowiek** pozostaje do dzisiaj – pomimo tak wielkich osiągnięć naukowych – **istotą ciągle mało znaną, wciąż nie do końca wyjaśnioną, ciągle pozostaje nieodkrytą tajemnicą**. Pytanie o istotę człowieka jest pytaniem o charakter tej tajemnicy. Z uwagi na różnorodność cech swojej struktury człowiek jest przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych. Można je bowiem analizować z punktu widzenia charakteryzującego dane dziedziny i dyscypliny naukowe. Należą do nich np.:

- **antropologia przyrodnicza** – człowiek ujmowany jest jako gatunek biologiczny o specyficznych właściwościach morfologiczno-fizjologicznych;
- **antropologia kultury** – człowiek ujmowany jest jako twórca kultury;
- **biologia** – jako układ podsystemów powiązanych ze sobą anatomicznie i fizjologicznie;
- **psychologia** – jako układ zorganizowanych dyspozycji i procesów psychicznych związanych funkcjonalnie z systemem nerwowym;
- **pedagogika** – jako byt wymagający wspomagania w procesie całościowego rozwoju;
- **socjologia** – jako osobowość żyjącą we wspólnocie i zdolną do tworzenia organizacji społecznych, kultury i cywilizacji;
- **filozofia** – jako osobę w aspekcie ostatecznych racji bytu;
- **teologia** – jako osobę w jej relacji do Boga.

Wiedza o tym, jaka jest istota człowieka, jest wiedzą należącą do różnych dyscyplin naukowych, w tym do psychologii, która opisuje człowieka na różne sposoby.

Jak opisać rzeczywisty byt nazywany człowiekiem? Czym jest człowiek? A może już bardziej dokładnie: **Kim jest człowiek? Kim jestem JA-człowiek?** Pytania te mają charakter wielowymiarowy. Dają się one sprowadzić do czterech fundamentalnych kategorii:

- Co mogę powiedzieć? (pytanie metafizyki, ontologii);
- Co powinienem czynić? Jak żyć? (pytanie etyki);
- Czego wolno mi się spodziewać? (pytanie religii);
- Czym (kim) jest człowiek? (pytanie antropologii);
- Człowiek jako obiekt badań pedagogiki.

Pedagogika w całej mozaice swoich dyscyplin zorientowanych teoretycznie szuka dróg urzeczywistnienia tego, co człowieka określa i sprawia, że istotę nazywamy **człowiekiem**. A stajemy ciągle nienasyчени wobec pytania o to, **co najmocniej wyraża istotę człowieka jako osoby?** Przykładowo więc pytamy, czy praca człowieka, jako praca osoby ludzkiej, może wpływać na rozwijanie bytu, który nazywamy **człowiekiem**?

Pytaniem retorycznym jest pytanie o to, co jest szczególnym przedmiotem badań pedagogicznych? Bez wątpienia jest nim **człowiek**. To jednak nie wyjaśnia sprawy. Wyjaśnienia wymaga między innymi to, jak widziany jest ten przedmiot badań – jaki jest charakterystyczny wzgląd badań?

Czy możemy człowieka ujmować jako obiekt przyrodniczy? (paradygmat naturalistyczny). Czy i dlaczego powinniśmy traktować go jednak jako byt szczególny? Co uzasadnia takie postawienie sprawy?

Oczywiste jest stwierdzenie – które w dalszej części chcemy rozwinąć – że człowiek był w przeszłości i jest obecnie szczególnie ważnym obiektem badań pedagogiki. W tym także kontekście badań nad jego podmiotowością, gdzie obserwuje się wyraźną tendencję do holistycznego, a w ostatnim czasie **systemowego ujmowania koncepcji człowieka**.

Znane addytywne, atomistyczne koncepcje obrazu człowieka uznaje się za niewystarczające dla interpretacji złożonych zjawisk opisujących człowieka. Są one także niewystarczające dla uwypuklenia swoistości tego obiektu badań. Takie podejście metodologiczne dotyczy zarówno analizy wymiarów funkcjonalnych psychiki (typu: środowisko, podmiot – przedmiot), jak też jedności doświadczeń człowieka oraz ich ukierunkowania na rozwój.

W tym kontekście powracają zatem ciągle pytania o to: Kim jest człowiek? Kim jestem JA, jako człowiek? Odpowiedzi na tak postawione pytania poszukują reprezentanci różnych dyscyplin naukowych. *Pytanie istotnie ważne brzmi: co mogę powiedzieć o tym szczególnym bycie?* Jest pytaniem metafizyki, ontologii. Jeżeli jestem człowiekiem, to rodzi się z kolei pytanie o to: Co powinienem czynić? Jak żyć? A to są pytania etyki. Nie mniej ważne są kolejne pytania o sens swojego życia: czego wolno mi się spodziewać? To między innymi pytanie religii. Najpełniej postawione pytanie o to: czym (kim) jest człowiek znajdujemy w antropologii.

Człowieczeństwo wyraża aksjologiczną istotę człowieka jako osoby

Problematyka pedagogiki nie może być podejmowana w sensowny sposób bez odniesienia do określonego obrazu człowieka. To metafizyka osoby w jej dążeniach do wyjaśnienia najistotniejszych właściwości bytu, jakim jest człowiek daje teoretyczne oparcie dla analiz pedagogiki zarówno w jej orientacji teoretycznej, jak i praktycznej.

Obecnie wielu pedagogów odczuwa swoistego rodzaju dyskomfort, gdy zamyśla się nad pytaniami pierwszymi: kim jest człowiek i jak opisać jego najbardziej swoiste, konstytutywne właściwości [Furmanek 2011: 15].

Nawet pobieżna analiza dostępnych podręczników akademickich pedagogiki ukazuje, że nie do końca konsekwentnie realizuje się założenia przyjętej (często jako przedzałożenie) koncepcji człowieka. Charakteryzując człowieka, musimy brać pod uwagę fakt uświadamiania sobie zawartości przeżyć, odróżnienie w nich działań i ich podmiotu. **To stanowi tylko porządkującą analizę teoriiopoznawczą**, której wynikiem jest ukazywanie relacji między wynikami poznania i ich źródłem, to znaczy między przedmiotem i podmiotem. Nie jest jeszcze metafizyczną identyfikacją podmiotu. Nie jest wskazaniem na duszę jako byt.

Analizy teoriopoznawcze dzieją się między podmiotem poznającym i poznawanym przedmiotem. Dotyczą tego przedmiotu. Są stwierdzeniem poznawczego styku naszych władz poznawczych z bytem i są stwierdzeniem różnicy między dwoma bytami. Tę poznawczo wykrytą różnicę przejmuje **metafizyka**.

Tym, co stanowi szczególny przedmiot zainteresowań pedagogów, jest człowieczeństwo, które wyraża aksjologiczną istotę człowieka jako osoby. W łacinie pojęcie to określane jest terminem *humanitas*. Stąd tradycyjnie już zainteresowania całej humanistyki dotyczą człowieka.

Wiedza o tym, jaka jest istota człowieka i jego człowieczeństwa, była i jest oraz będzie podstawą wiedzy o tym, jak **wychowywać człowieka**.

W podanym kontekście pojawia się kolejna grupa ważnych dla pedagogiki pytań filozofii: Jak określić i zdefiniować człowieczeństwo? Jak realizować człowieczeństwo? To jest pierwsze pytanie pedagogiki. Jak budować człowieczeństwo w człowieku? To pytanie pochodne wynikające z charakteru prakseologicznego pedagogiki, czyli jest to pytanie formułowane przez wychowawców.

Pojęcie „człowieczeństwo” (łac. *humanitas*) wyraża aksjologiczną istotę człowieka jako osoby. I znów stawiamy pytania: Jak określić i zdefiniować człowieczeństwo? Pytanie filozofii od czasu jej pojawienia się jako swoistej metanauki. Największe systemy filozoficzne w istocie dotyczą poszukiwania odpowiedzi na tak ujęte pytanie.

W tym kontekście pytania nauk pedagogicznych bardziej skromne mogą być ujęte następująco: Jak realizować człowieczeństwo? To fundamentalne pytanie teoretycznie i praktycznie zorientowanych nauk pedagogicznych. Uzupełnieniem tego pytania jest kolejne pytanie stawiane przez wychowawców: Jak budować człowieczeństwo w człowieku? Wiedza o tym, jaka jest istota człowieka i jego człowieczeństwa była i jest oraz będzie podstawą wiedzy o tym, jak wychowywać człowieka.

Aksjologiczne znaczenie kategorii „postępowania człowieka”

Ta wielość określeń człowieka, której przykłady podaliśmy wyżej, wskazuje, że poszukiwania tego, co najważniejsze w opisie tego fenomenu, trwają od

dawna. Sądzę, że przybliżającym nas zabiegiem do ukazania tej swoistości człowieka są jego postępowania.

Przedstawiciele psychologii humanistycznej odrzucają obecnie behawiorystyczną koncepcję funkcjonowania człowieka w kategoriach bodziec – reakcja, przyczyna – skutek, nagroda – kara. Z dużą ostrożnością podchodzą także do poznawczych modeli człowieka. Akcent jest położony na celowość i usensownienie czynów regulowanych mechanizmami antycypacji. Z tego między innymi powodu w opisach posługujemy się pojęciem „**postępowanie**” zamiast pojęcia „zachowanie”. Ma to doniosłe znaczenie dla teleologii wychowania.

Zauważmy, że określamy to pojęcie jako usensownione zachowania człowieka w określonej sytuacji. Postępowania człowieka są szczególnie ważną kategorią opisu osoby. Wówczas w kontekście podanych określeń jawi się nam to, iż **w postępowaniach (w nich) i poprzez nie** człowiek ujawnia swoje dla siebie, jako osoby, właściwości; i poprzez nie człowiek ukazuje swoje niepowtarzalne, a więc występujące jednorazowo – w całym okresie swego istnienia – określone wymiary człowieczeństwa (autonomiczność). Poprzez postępowania człowiek sam staje się poniekąd coraz to innym człowiekiem (kognitywizm); buduje siebie, rozwija swoje człowieczeństwo, ujawniając je w podejmowanych działaniach (transakcyjność). Człowiek skazany jest na ciągły rozwój, którego rysem jest systematyczne dążenie do przekraczania zadanych granic rozwojowych (transgresja) i już zrealizowanych dążeń. Mówimy krótko, że człowiek jest bytem transgresyjnym. Intencjonalność, która tkwi immanentnie w strukturze treści postępowania, pozwala na pełniejsze zrozumienie osoby, swoistych dla osoby właściwości, dążeń i metod postępowania w ich realizacji.

Dążenia osoby do wzmocnienia szans rozwoju własnego – rozumianego jako umocnienie wewnętrznej integralności – domagają się właściwej człowiekowi ekspresji produktywnej, twórczej, zindywidualizowanej, bo stanowiącej rezultat świadomych wyborów i decyzji człowieka. To wymaga ciągłego rozwiązywania systemów problemów decyzyjnych. Ich jakość (tych rozwiązań) zależy od umiejętności, ale także od poziomu zawansowania pracy nad sobą.

Dokonana charakterystyka uzmysławia nam konieczność wielowymiarowego analizowania istoty osoby ludzkiej. Przykładów takiej analizy odnajdujemy dosyć dużo w literaturze. Zatrzymajmy się na antropozofii pedagogicznej, której twórcą był Zygmunt Mysłakowski. Nazywano go „metodologicznym holistą”, ponieważ jak nikt inny dostrzegał konieczność „całościowego ujmowania i analizy człowieka, którego starał się wszechstronnie badać i rozumieć”.

Antropozofia pedagogiczna – jako autorska koncepcja Z. Mysłakowskiego – ujmuje człowieka w sposób wymagający: badania go przez różne nauki, określenia i analizowania różnych funkcji, jakie spełnia; eksponowania jego cech społecznych, którymi są „rozmaite formy komunikowania się ludzi; narastająca pamięć zbiorowa, tradycja, rozwijająca się wiedza” itp. To te właśnie czynniki pozwalają człowiekowi rozwijać aktywną działalność, uruchamiają jego język,

pozwalają tworzyć narzędzia i kulturę, słowem – „przez socjalizację stawać się ludzkim”. Najpełniejszy wyraz znalazły te poglądy w znanej książce prof. Myślakowskiego *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, gdzie m.in. czytamy: „Człowiek i jego środowisko w każdym poszczególnym przypadku są korelatami, środowisko oddziałuje na człowieka, a człowiek oddziałuje na środowisko”.

Proces „narodzin społeczeństwa w jednostce” nazywa „uspołecznieniem”, którego początkiem jest kontakt dziecka z matką i pozostałymi członkami rodziny, następnie z ludźmi obcymi, wreszcie z państwem i narodem.

Wprowadził do nauki pojęcie „**środowiska sprzężonego**”. Jest ono jakby sumą obszarów widzianych przez nas z określonego punktu widzenia w świetle reflektora, jest zespołem sytuacji przeżywanych „przez konkretną jednostkę, która stanowi ich punkt centralny i tworzący, dynamicznym układem, który zmienia się w miarę nabywania przez człowieka nowych doświadczeń, m.in. dzięki wychowaniu. Przeciwnością środowiska sprzężonego jest »środowisko neutralne«”, które pozostaje poza zasięgiem światła reflektora. Jest zrozumiałe, że dla celów wychowania istotne znaczenie ma środowisko sprzężone.

Środowisko sprzężone obejmuje te zjawiska, przedmioty i osoby, które bezpośrednio wpływają na samopoczucie i zachowania człowieka, otoczenie zaś – wszystko to, co stanowi naturalną, społeczną czy kulturową ramę życia wielu jednostek czy grup [Myślakowski 1964: 136–138].

Personalistyczna koncepcja człowieka

Personalistyczna koncepcja człowieka w centrum stawia dobro i rozwój osoby ludzkiej. Jest to też koncepcja perfekcjonistyczna, gdyż wartości w jej ujęciu kształtują i doskonalą człowieka. Wartość w tej koncepcji to odpowiadające podstawowym duchowym uzdolnieniom człowieka (rozum, wola, wyczuwanie piękna) idealne wzorce doskonałości określonych przedmiotów, które to wzorce odtworzone w rzeczach przyrody, dziełach lub doznaniach człowieka wyrażają im właściwą wartościowość, dzięki czemu przedstawiają się one człowiekowi jako lepsze od innych, są przezeń cenione i wyzwają w nim swoiste duchowe przeżycia i dążenia [Ślipko 1974].

Człowiek swoje potencjalności i poznawane wartości, w tym zastany świat, najpierw interioryzuje w poszczególnych aktach poznania, a następnie eksterioryzuje w aktach miłości i dążeniu ku dobru. Eksterioryzacja ujawnia się zawsze w decyzji. Stąd dla zrozumienia procesu interioryzacji i introcepcji wartości warto zatrzymać się nad systemem czynów człowieka wpisanych w proces podejmowania decyzji.

Najszerzej omawianą koncepcję rozwinął personalizm chrześcijański, prezentując pogłębioną refleksję myśli filozoficznej i teologicznej nad **integralną koncepcją osoby ludzkiej**. Centralnym twierdzeniem personalizmu jest prawda o człowieku jako osobie, swoista proklamacja fenomenowi osoby. Stawiając w centrum dobro i rozwój osoby ludzkiej, jest to koncepcja perfekcjonistyczna. Człowiek w całym

biegu swojego życia dąży (dążyć powinien) do realizacji tych najważniejszych wymiarów swojego człowieczeństwa. Do teoretyków współczesnego personalizmu chrześcijańskiego zalicza się między innymi: Pierre'a Teilharda de Chardin, Jacquesa Maritain, Gabriela Marcela i Emmanuela Mouniera. Na gruncie polskim natomiast antropologię personalizmu rozwijają w ostatnich czasach: Wincenty Granat, Stefan Świeżawski, Mieczysław A. Krąpiec, Mieczysław Gogacz, Henryk Gulbinowicz, Józef Życiński oraz Sługa Boży Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II.

Jak pisze A. Pełka: „w refleksji nad współczesnym personalizmem zauważa się, że nie jest on kierunkiem jednorodnym, ale obejmuje różne nurty: tomistyczny, aksjologiczny, egzystencjalny, społeczno-ekonomiczny. [...] W każdym z tych nurtów podkreśla się szczególną rolę i wartość osoby ludzkiej ze względu na nią samą, uznając w człowieku byt nie tylko biologiczny i historyczny, ale przede wszystkim taki, który wykracza poza naturę i poza historię. **Rozwój osoby ludzkiej** jest rozumiany jako cel życia społecznego, prymat wartości osobowych (rozum, wolność) stawiany jest przed wartościami ekonomicznymi i strukturami społecznymi, które warunkują ich postęp i rozwój” [Pełka *Personalizm...*; por. Galarowicz 2000; Krąpiec 2005].

Kim jest człowiek w personalistycznej koncepcji? To pytanie stawiane od dawna, a jak słusznie zauważa to C. Bartnik: „właściwie to dopiero dziś dochodzi do wielkiego wybuchu myśli personalistycznej i w postaci antropologii personalistycznej (że **człowiek jest osobą**), i w postaci powszechnego systemu personalistycznego, który traktuje o wszelkiej rzeczywistości, wychodząc ze zjawiska osoby ludzkiej jako czegoś danego nam bezpośrednio, pewnego, oczywistego, niejako dotykalnego i empirycznie, intelektualnie i fundamentalnego”.

Do tej opinii dopowiedzenie czyni ten sam autor: „i oto, gdy dziś neguje się bodajże wszystkie dotychczasowe kierunki i systemy intelektualne, nie kwestionując jednak na ogół »dziwu« osoby, trzeba nam, myślę, zgłębiać na nowo całą rzeczywistość i szukać kontaktu z tą nową, choćby upadającą myślą właśnie przez tworzenie uniwersalnego systemu personalistycznego, i filozoficznego, i teologicznego” [Bartnik 2011].

Dosyć powszechnie akceptowany jest następujący katalog swoistych właściwości człowieka:

- **doświadczenie siebie jako osoby,**
- duchowość człowieka,
- indywidualność osoby,
- niepowtarzalność,
- jednorazowość,
- istota zajmująca naczelne miejsce w hierarchii bytów żywych,
- zajmująca wyróżnione miejsce w świecie biotycznym przez ludzkie ciało, biotyczność,
- wykraczająca poza doznania psychiczne inne istoty żywe, rozumność,

- wykraczająca poza świat ożywiony właściwościami duchowymi oraz możliwością partycypacji w życiu nadprzyrodzonym (w życiu Boga).

Pojęcie „osoba”

W koncepcji Boecjusza – jak zauważa to M.A. Krapiec – odnajdujemy definicję, iż **osoba to indywidualna substancja natury rozumnej**. Zdawał sobie przy tym sprawę Boecjusz z tego, iż pojęcie „natura” ma wiele znaczeń. Po szczegółowej analizie rozmaitych wątpliwości M.A. Krapiec – mówiąc w dużym uproszczeniu – stwierdza, iż „natura to substancja zdeterminowana przez określoną formę. Osoba to indywidualna substancja natury rozumnej”, przy czym wyrażenie „natura” znaczy „substancja jako źródło dziania”. Natomiast istota oznacza „substancję jako przedmiot definicyjnego poznania”, ale jednocześnie substancja określa podmiotowość bytowania [Krapiec 2005: 133 i nn.].

Powyższe rozważania implikują konieczność zatrzymania się na podstawowych, **konstytywitywnych cechach bytu osobowego**. „Byt osobowy jest czymś nie do opisaną: »światem świata«, »bytem bytu», »istnieniem istnienia«. Słowem – bytem najdoskonalszym, ponad który doskonalszego nie da się nawet pomyśleć” [Bartnik 2011].

Podstawowe struktury osoby ludzkiej wg C. Bartnika:

Osoba ludzka posiada zadziwiające struktury czy wymiary, a mianowicie: immanencję, twórczość, relację społeczną, moralność i istotne odniesienie do Boga.

1. Osoba ma wyjątkowy wymiar wewnętrzny, podmiotowy, „niezłębioną głębię”: istnienia, przeżyć, pragnień, dążeń, chłonności świata i ten wymiar wewnętrzny będzie się wiecznie dynamizował w wieczności w Bogu.
2. Osoba ma obrazującą Stwórcę twórczość: względną samorealizację, tematyzację życia, tworzenie kultury jako dostosowywania świata do swoich potrzeb i celów, budowanie nowego świata, kreację dziejów i stanowi komponent Boskiej Opatrzności, stwórczej i zbawczej (*persona creatrix*). Człowiek jest artystą samego siebie.
3. Osoba jest samoistna w sobie, ale zarazem jest korelacją względem innych osób, nie tylko świadomościową i czysto zjawiskową, jak uczą idealiści, egzystencjaliści i fenomenologowie, ale przede wszystkim ontologiczną. Krótko mówiąc, osoba indywidualna i osoba społeczna tworzą jedną diadę o dwóch ogniskach, które się nie mieszają, lecz wzajemnie się warunkują, realizują i dopełniają, tworząc jedność na wzór Kościoła, gdzie osoba indywidualna i osoba społeczna Chrystusa, czyli Ciało Mistyczne, wzajemnie się warunkują i spełniają.
4. Istotna jest też moralność. Tylko osoba może być moralna i moralność jest strukturą ontyczną, nie tylko jakąś konwencjonalną. Stąd osoba, żeby była sobą w pełni, musi być poddana próbie, nawet anielska, by podjęła fundamentalną decyzję moralną, stąd nawet Chrystus był poddany takiej próbie. Dlatego też moralność pozytywna ma realny wymiar zbawczy. Według św. Jana, Bóg zbawiający nikogo nie potępia, lecz człowiek sam się potępia przez odrzucenie Boga i przez ciężką niemoralność. Potoczna maksyma, że „człowiek jest dobry”, jest zwodnicza. Owszem, każdy jest dobry, że tak powiem: „fizycznie”, ale przez wielką niemoralność depersonalizuje się i może niekiedy stać się najdzikszym potworem. Stąd i szatan pozostaje osobą w sensie „fizycznym”, ale przez destrukcję moralną omegalnie staje się „nieosobą” albo wręcz „antyośobą”.
5. I wreszcie, osoba jest ze swej istoty relacją do Boga osobowego: powołaną przez Niego do istnienia, ale też zadaną do realizacji w Bogu. Dopiero więc w Bogu osoba ostatecznie „osobieje” i wchodzi

w osobową komunię z Osobami Trójcy Świętej. Wszystko zaś, co nie jest osobowe, stanowi raczej tylko rodzaj jakiegoś medium czy języka ontycznego między Osobami Bożymi a osobami stworzonymi oraz między samymi osobami stworzonymi. Język ten jednak nie miałby żadnego sensu bez istnienia osób, czy to na Ziemi, czy na innych ciałach niebieskich [Bartnik 2011].

W konstruowaniu pojęcia osoby personalizm chrześcijański – jak to zauważyłem – najczęściej odwołuje się do klasycznej definicji Boecjusza: „osoba jest indywidualną substancją natury rozumnej (*persona est naturae rationis individua substantia*)”. Definicja ta jest jednak niewystarczająca, z tego też powodu warto w tym miejscu przytoczyć określenia osoby ludzkiej skonstruowane przez myślicieli personalistycznych. Do tej definicji nawiązał m.in. św. Tomasz, a w czasach współczesnych teologowie oraz filozofowie: ks. W. Granat, ks. C. Bartnik, zaś po stronie filozoficznej: o. M.A. Krąpiec, kard. K. Wojtyła.

Według E. Mouniera na przykład osoba jest „jedyną rzeczywistością, którą poznajemy i zarazem tworzymy od wewnątrz. Wszędzie obecna, nigdy nie jest dana. Jest przeżywaną działalnością autokreacji, komunikacji i przynależności, którą daje się uchwycić i poznać w swoim akcie jako ruch personalizacji [cyt. za: Pełka *Personalizm...*].

Inną definicję osoby ludzkiej proponuje książka W. Granat: „Osoba ludzka jest to jednostkowy, indywidualny, substancjonalny, cielesno-duchowy podmiot zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny, moralny i społeczny w celu harmonijnego ubogacenia siebie i innych ludzi w zakresie kultury” [tamże].

„Człowiek osobą jest, stając się i staje się, będąc nią”

Za najbardziej jednak reprezentatywne dla personalizmu chrześcijańskiego należy uznać stanowisko papieża Jana Pawła II, który pisze wprost: „człowiek osobą jest, stając się i staje się, będąc nią”. Tylko człowiek może być modelem dla siebie samego. Człowiek jest istotą, którą cechuje wielowymiarowość bycia i wielokierunkowość stawania się: fizycznie, psychicznie i noetycznie (egzystencjalnie). Stąd *specificum humanum* – stwierdził Profesor Granat – wyraża się w pojęciu osoby. A dalej stwierdza: „człowiek osobą jest, stając się i staje się, będąc ją”. To wymiar noetyczny – jego zdaniem – „w najwyższym stopniu decyduje o otwartości człowieka w stosunku do świata, w jego byciu »ku« wartościom. Usposabia osobę, uzdalnia ją do tego, aby mogła być i stawać się”. M. Nowak na tejże konferencji stawia pytanie jakże dla nas istotne: jak pogodzić wrażliwość na centralną wartość osoby z jej odniesieniami do życia społecznego, aksjologii, z ukierunkowaniem osoby na wartości i wychowywaniem do nich? [Nowak 2000].

Dynamiczna struktura czynu osoby

Pomijając w tym miejscu analizę pojęcia „czyn osoby ludzkiej” (świadome i dobrowolne działanie ludzkie), zatrzymać się chcemy na tym, co wyraża dynamizm owego dziania, na tyle szczególnie, że angażuje całego człowieka.

Jak pisze A. Szostek, jak to jest, że „w jednym czynie wyraża się cały człowiek” [Szostek 1993: 45 i nn.]. Prześledźmy za wymienionym autorem ów proces. Rdzeniem i początkiem każdego ludzkiego czynu jest decyzja. Pojawia się ona jako konsekwencja często bardzo długiego w czasie procesu. Poszczególne decyzje człowieka układają się we względnie uporządkowany szereg. Czynnikiem sprawczym owego uporządkowania jest świadomość człowieka, a w niej regulacyjne funkcje świadomości celu. To jak człowiek potrafi odzwierciedlić owe antycypowane stany rzeczy, na ile potrafi w nich odczytać sens i wpisać własny system doświadczeń, wpływa na cały proces podejmowania decyzji. Przede wszystkim w refleksji teleologicznej staramy się wyróżnić cele dalsze i ważniejsze od celów bliższych i tamtych przyporządkowanych. Taka hierarchizacja i wartościowanie celów pozwala na ich porządkowanie. Jednocześnie wskazuje, które z nich są dobre dla człowieka.

Już w tym miejscu zauważamy, że proces podejmowania decyzji jest systematycznym zmaganiem się z samym sobą. Polega na dialogu i niejako zmaganiu dwu władz umysłowych człowieka: rozumu (władzy poznawczej) i woli (władzy pożądczej). Rozum najpierw poznaje dobro, rodzi się pomysł, by dane dobro osiągnąć. Jeśli wola znajduje w nim upodobanie, to staje się ono celem, które aktem woli mamy zamiar zrealizować. Następnie rozum namyśla się nad środkami prowadzącymi do celu.

Bywa tak, że w tym miejscu człowiek kończy proces, gdyż dochodzi do przekonania, że cele są nieosiągalne. Jeśli jednak wola przyzwala na zastosowanie określonych środków, akt rozmysłu podpowiada, który ze środków wydaje się najskuteczniejszy, a wola ów wybór aprobuje, aktem wyboru człowieka podejmuje decyzję. To decyzja jest czynnikiem wyzwalającym motywację do działania [Woroniecki 1986: 97–108].

Jakie są podstawowe właściwości omówionego procesu:

- Poprzez wzajemny dialog rozum i wola przeplatają się. Mówimy czasem o rozumnej wolności człowieka. To rozum poznając prawdę (poznania teoretyczne), czyni ją zasadą postępowania, adresując ją do woli, aktywizuje tzw. rozum praktyczny.
- Wolność ujawnia się w tym procesie jako autodeterminacja, oznacza upodobanie do wyboru dobra.
- W procesie podejmowania decyzji ujawniają się potencjalności moralne człowieka, w tym cnota roztropności, która usprawnia nas w podejmowaniu decyzji. To ona pozwala dostrzegać dobro, prawidłowo go wybierać; ona kształtuje mądrość i prawość człowieka.

Człowiek w pedagogice i psychologii humanistycznej

Psychologiczne obrazy człowieka to np.: behaworystyczny obraz bytu reaktywnego; psychologii postaci; psychologii kognitywistycznej, psychologii humanistycznej.

W ujęciu psychologii współczesnej człowiek jest układem zorganizowanych dyspozycji i procesów psychicznych, nieobserwowalnych z zewnątrz, związanych funkcjonalnie z systemem nerwowym, a przez to z całym organizmem.

Wyróżnia się:

- system poznawczy, czyli informacyjny, w którym istnieją ściśle ze sobą powiązane układy: spostrzeganie ⇒ pamięć ⇒ myślenie ⇒ mowa;
- system dążeńowo-emocjonalny, czyli motywacyjny, w którym współdziałają ze sobą czynniki: biologiczne, społeczne, psychogenne (indywidualne). Aktywizują one podmiot do działania i ukierunkowują go na określone cele (potrzeby, motywy i emocje);
- *Świadome JA*, które łączy funkcjonalnie system poznawczy z dążeńowo-emocjonalnym, pełni funkcję unifikacyjną dla ww. systemów:
 - jest cechą przeżycia, które ujawnia się jako doznanie określonej treści;
 - w doświadczeniu wewnętrznym jawi się jako poczucie własnego ja;
 - świadomość moralna to *sumienie człowieka*;
 - możliwość wybierania jest wynikiem działania WOLI.

Świadomość jest cechą przeżycia, które ujawnia się jako doznanie określonej i wybranej treści, możliwość wybierania jest wynikiem działania woli, która ujawnia także funkcjonowanie podświadomości; w doświadczeniu wewnętrznym jawi się jako poczucie własnego ja; jej komponentem jest świadomość moralna (*sumienie człowieka*) [Chlewiński 1979: 895]. Ludzka świadomość ma charakter ciągły i wielopłaszczyznowy, stanowi podstawowy składnik ludzkiego istnienia (choć nie wszystkie jej aspekty są dla ludzi dostępne). Świadomość jest ośrodkiem doświadczenia ludzkiego. Nieświadomość wytwarzana jest jako najwyższy stopień świadomości, jako tzw. czynność, nie jest do końca sprecyzowana. Stanowi jednak bez wątpienia płaszczyznę świadomości.

Swoistość przedmiotu badań w pedagogice

Psychologia i pedagogika humanistyczna zawsze zajmuje się człowiekiem jako osobą (pojedynczym bytem, występującym osobno), ale także analizuje jego aktywność w układach interpersonalnych [zob. Jankowski 1978: 26]. Pedagogika szuka dróg urzeczywistnienia tego, co człowieka określa, co sprawia, że istotę nazywamy człowiekiem.

Problem relacji człowieka ze światem jest jednym z osiowych wątków rozważań wielu innych psychologów humanistycznych. Znaczenie kontaktu w rozwoju człowieka podkreślają także autorzy reprezentujący orientację humanistyczną w psychologii. J.F.T. Bugental [1978] w swoim znakomitym szkicu poświęconym założeniom psychologii humanistycznej pisze, że: „swoista natura człowieka wyraża

się poprzez jego ciągłe pozostawanie w związkach z innymi ludźmi”. Współczesna refleksja psychologii nad postawionymi powyżej pytaniami w dużej mierze bazuje na twierdzeniach J.F. Bugentala (*W poszukiwaniu autentyczności*).

Oto one:

1. Człowiek jest czymś więcej niż sumą części i raczej osobą niż organizmem.
2. Człowiek ujmuje swoje człowieczeństwo w relacjach międzyosobowych, w różnych sytuacjach życiowych, także w samotności (odosobnieniu).
3. Ludzka świadomość ma charakter ciągły i wielopłaszczyznowy, stanowi podstawowy składnik ludzkiego istnienia (choć nie wszystkie jej aspekty są dla ludzi dostępne). Świadomość jest ośrodkiem doświadczenia ludzkiego.
4. Nieświadomość wytwarzana jest jako najwyższy stopień świadomości, jako tzw. czynność, nie jest do końca sprecyzowana. Stanowi jednak bez wątpienia płaszczyznę świadomości.
5. Człowiek ma wolność wyboru, jest istotą wolną. Człowiek może przekraczać granice wyznaczone przez przyrodę, jest zdolny do zmian. Człowiek działa docelowo.
6. Człowiek działa intencjonalnie, stawia sobie cele poprzez wartościowanie i nadawanie sensu swojej działalności. Intencjonalność jest podstawą, na której człowiek buduje swoją osobowość. Człowiek jest bytem intencjonalnym, dąży do przekraczania i realizacji samego siebie.
7. Według psychologii humanistycznej, człowiek dąży zarówno do spoczynku, jak i do różnorodności i braku równowagi. Człowiek działa w sposób wieloraki, złożony i paradoksalny.

Jak zatem ujmuje pedagogika humanistyczna odpowiedź na pytanie o istotę człowieka? Uznaje człowieka jako szczególnie wyróżniony w naturze byt, którego cechami jest: doświadczanie siebie jako osoby, duchowość, indywidualność, niepowtarzalność, jednorazowość osoby. W konsekwencji z tymi cechami możemy sformułować katalog atrybutów tak rozumianej osoby ludzkiej. Są nimi:

- godność, jako poczucie własnej wartości; samoświadomość wartości;
- jedyność, zwana także indywidualizmem, jednorazowość;
- przeżywanie świata i swojego w nim istnienia, zwłaszcza w odniesieniu do wartości (egzystowania);
- otwartość, nieustający proces stawania się człowiekiem (dziejowość, zmienność w czasie, transgresja).

Jak pisał W. Stern: „człowiek nie jest nośnikiem właściwości, czy nośnikiem zachowań, przedmiotem zdeterminowanym działaniem mechanizmów wewnętrznych, sterowanym zewnętrznymi informacjami czy oddziaływanie, człowiek jest osobą – podmiotem swojego istnienia i działania, zdolnym do czynnego ustosunkowania się wobec siebie, posiadanych potencjalności i wobec uwarunkowań otaczającego świata z perspektywy przyjętych i uznawanych wartości”.

Te podstawowe założenia modelu człowieka pozwalają także na przyjęcie, iż w obrazie personalistycznym wskazującym na atrybuty osoby ludzkiej podkreślić należy dążenia człowieka do doświadczania siebie jako osoby; przeżywanie świata i swojego w nim istnienia, zwłaszcza w odniesieniu do wartości (egzystowania); duchowość człowieka; godność jako poczucie własnej wartości; samoświadomość wartości; indywidualność (jedyność) osoby jako niepowtarzalność oraz jednorazowość; otwartość, nieustający proces stawania się człowiekiem (dziejowość, zmienność w czasie, transgresja).

Literatura

- Barth G. (ks.), (2010), *Osoba i personalizm w myśli ks. prof. Wincentego Granata*. Sprawozdanie z I. Lubelskich Dni Personalizmu, KUL, 26–27 IV 2010 r.
- Bartnik C. (2011), *Metafizyka osoby*, „Nasz Dziennik”, 2011-02-20.
- Bee H. (2004), *Psychologia rozwoju człowieka*, Poznań.
- Brzezińska A., red. (2005), *Psychologiczne portrety człowieka*, Gdańsk.
- Bugental J.F.T. (1978), *W poszukiwaniu tożsamości* [w:] *Przełom w psychologii. Wybór tekstów*, Warszawa.
- Chlewiński Z. (1979), *Człowiek. Struktura psychiczna* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin.
- Furmanek W. (1995), *Człowiek – człowieczeństwo – wychowanie*, Rzeszów.
- Furmanek W. (2011), *Człowiek niekończącą się tajemnicą – wokół istoty człowieka* [w:] *Teoria i praktyka wartości w pedagogice*, Rzeszów.
- Galarowicz J. (2000), *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej K. Wojtyły*, Kęty. <http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PU7580>.
http://www.sandomierz.opoka.org.pl/granat/sprawozdanie_z_lubelskich_dni_personalizmu.pdf
- Jankowski K. (1978), *Przełom w psychologii*, Warszawa.
- Krapiec M.A. (2005), *Człowiek jako osoba*, Lublin.
- Mysłakowski Z. (1964), *Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności*, Warszawa.
- Nowak M. (2000), *Pedagogika otwarta*, Lublin.
- Pełka A., *Personalizm chrześcijański w ujęciu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*. <http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PU7580>
- Szostek A. (1993), *Pogadanki z etyki*, Częstochowa.
- Ślipko T. (1974), *Zarys etyki ogólnej*, Kraków.
- Uchnast Z. (2000), *Samoaktualizacja a rozwój indywidualny i społeczny* [w:] *Edukacja wobec wyzwań i zagrożeń współczesnej cywilizacji*, red. I. Niebrzydowski, Łódź.
- Wojtyła K. (1985), *Osoba i czyn*, Lublin.
- Woroniecki J. (1986), *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin.

Streszczenie

Przedmiotem badań w dydaktyce informatyki jest między innymi kultura informacyjna dotycząca kultury ujawnianej w zastosowaniu technologii informa-

cyjnych i kultura informatyczna ujawniana w postawach wobec sprzętu informatycznego. Są to komponenty kultury pracy współcześnie realizowanej przez człowieka.

Słowa kluczowe: pedagogika, kultura, kultura informacyjna, postawy, kultura pracy.

Human model as a reference to descriptions of labor education studies

Abstract

The basic assumption of pedagogy is associated with the accepted model of human. Pedagogy of naturalistic assumes that a person is natural object. Pedagogy of humanistic complements this assumption a new paradigmatic. Human being is a special entity. What is the specificity of this? This question is looking for answers in this development. Deferent studies in labor education depends on the answer of this question.

Key words: pedagogic, culture, information culture, work culture, attitudes.